

Marcin Lutomierski

# Szyborska z perspektywy jubileuszowej



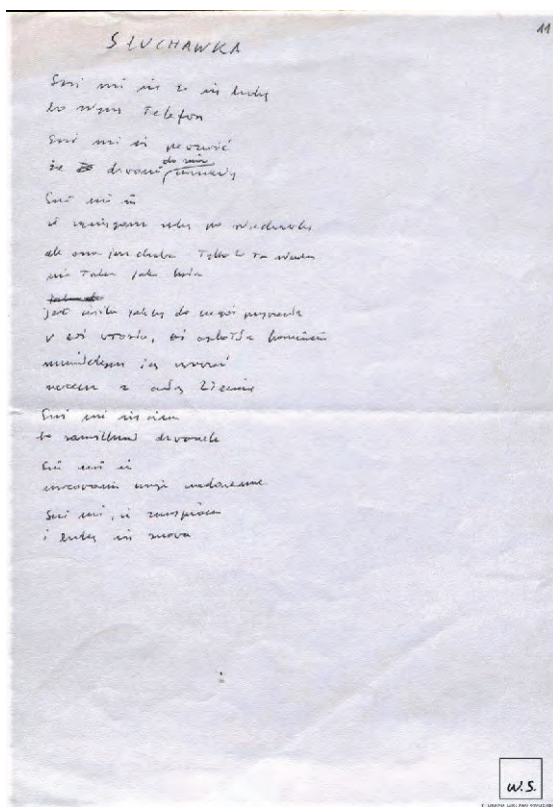
„Sto lat!”, wystawa Fundacji Wisławy Szymborskiej na Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie

Fot. Marcin Lutomierski

## Patronka roku

Mijający rok miał wielu patronów wskazanych przez polski parlament. Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2023 m.in. Rokiem Wisławy Szymbor-

skiej (1923–2012), „[...] mając nadzieję, że będzie to nie tylko doskonała okazja do pełniejszego zaprezentowania postaci poetki, jej twórczości, ale także do debaty na temat miejsca poetyckiego słowa we



Autograf wiersza *Słuchawka* ze zbiorów Fundacji Wisławy Szymborskiej (fot. polona.pl)

współczesnym świecie” (czytamy na stronie [www.senat.gov.pl](http://www.senat.gov.pl)). Warto zatem przypomnieć, na czym polega wyjątkowość i wartość poezji autorki *Zmysłu udziału*.

### Poetka (nie tylko) ludzkich spraw

Wiersze Wisławy Szymborskiej miały swoje źródła zarówno w codziennych doświadczeniach autorki, jak również jej lekturach i obserwacjach. Wyjątkowy talent poetki sprawiał jednak, że przeżycia indywidualne podlegały uniwersalizacji i wyrażały problemy ogólnoludzkie czy – jak się zaraz przekonamy – nawet ogólnoswiatowe. Właśnie dlatego wielu czytelników znajdowało i wciąż znajduje w tych utworach inspirujące treści – ze względu poruszane zagadnienia i ich uniwersalne przesłanie, które skłania do głębokich i wielowątkowych refleksji. Oto wybrane przykłady.

Na ludzkie sprawy Szymborska zazwyczaj patrzy z dystansu, który pozwala jej zachować stoicki spokój połączony z subtelną ironią, w tym również autoironią. Mimo tego oddalenia podmiot liryczny jej wierszy często przygląda się człowiekowi w przenikliwy i refleksyjny sposób, który dobrze oddaje konstatacja rozpoczynająca utwór *Ludzie na moście*:

„Dziwna planeta i dziwni na niej ci ludzie. / Ulegają czasowi, ale nie chcą go uznać”. Ten ogląd człowieka nie omija również samej autorki, co potwierdza choćby autoironiczny, żartobliwy i zarazem refleksyjny wiersz *Nagrobek*. Przypomnę jego fragmenty: „Tu leży staroświecka jak przecinek / autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek / raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup / nie należał do żadnej z literackich grup. [...] Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektronowy / i nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę”.

Spojrzenie na człowieka nieuchronnie prowadzi poetkę do refleksji nad przemijaniem, kruchością życia i śmiercią. Ta topika w różnych konfiguracjach powraca we wszystkich tomikach autorki *Wielkiej liczby*. Twórczość Szymborskiej można nawet określić jako próbę osvajania tej trudnej, ale przecież wpisanej w ludzką egzystencję, problematyki.

Wymownym tego przykładem jest liryczny „szkic do portretu” śmierci w utworze *O śmierci bez przesady*. Oto bowiem tytułowa, spersonifikowana, bohaterka „Nie zna się na żartach, / na gwiazdach, na mostach” oraz innych sprawach i zajęciach. Odzywa się „nie na temat”, ale to do niej należy ostatnie słowo. Wprawdzie jest zajęta zabijaniem, ale robi to „[...] niezdarnie, / bez systemu i wprawy. / jakby na każdym z nas uczyła się dopiero”. A nawet brak jej siły, nie nadąża ze spełnianiem swojej powinności i przegrywa wyścig z niejedną gąsienicą, bulwą, strąkiem, piórami, sierścią... Mimo pomocy ze strony ludzi (podmiot liryczny mówi jako człowiek) w różnych wojnach i przewrotach śmierć nie jest wszechmocna, przegrywa z życiem w tym sensie, że: „Kto ile zdążył, / tego mu cofnąć nie może”. Jakże zaskakujący jest więc finał tej specyficznej rywalizacji: w ostatecznym rozrachunku ani śmierć, ani żadne stworzenie na ziemi nie są wygranymi, ale też nie są w całości przegranymi...

W innym wierszu, *Nic darowane*, okaże się, że liryczne „ja” musi wszystko zwracać, że dosłownie wszystko jest pożyczone: „Spis jest dokładny / i na to wygląda, / że mamy zostać z niczym”. Nie ma tam tylko duszy, którą człowiek nazywa swój protest przeciwko temu rachunkowi – otwartemu w niewiadomych (zapomnianych?) okolicznościach. A skoro mowa o niewiadomym, to warto podkreślić, że podmiot mówiący w wielu utworach reprezentuje taką samą postawę wobec świata, jaką zajmowała autorka. Zwiąże i trafnie mówi o niej Michał Rusinek: „Szymborska nie uważa, że musi mieć zdanie



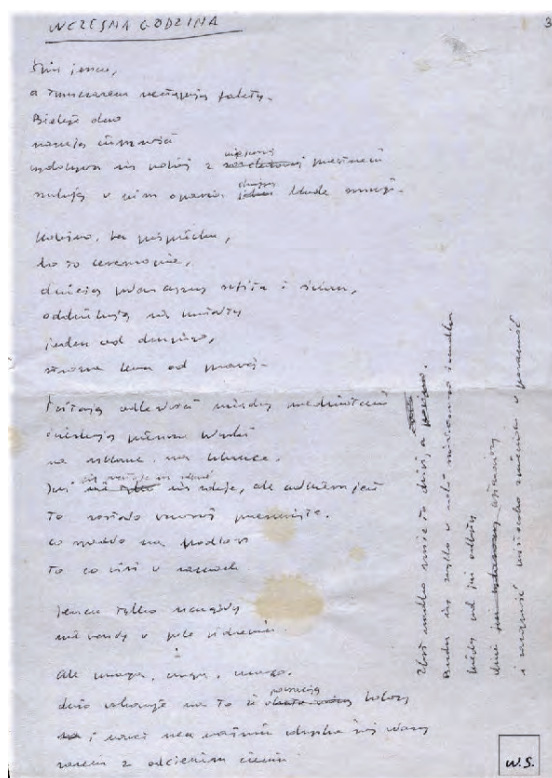
na każdy temat. Pytana, nie boi się odpowiedzieć, że czegoś nie wie, na czymś się nie zna, coś ma nieprzemyślane” (*Nic zwyczajnego...*, s. 236).

### Dialogi z...

Charakterystyczna dla liryki Wisławy Szymborskiej jest także dialogiczność. Taką właśnie formę specyficznej rozmowy ma wiele jej utworów. Dialog ów jest prowadzony w subtelny sposób z różnymi tekstami kultury (zwłaszcza obrazami, poglądami, wierzeniami, utworami), a także lirycznym „ja” lub „wy” albo przedstawicielami świata pozaludzkiego.

Na przykład podmiot mówiący *Milczenie roślin* przyznaje, że sporo wie o życiu tytułowych istot, nawet nadaje im imiona, ale nie może doczekać się z ich strony wzajemności. Niejako narzuca się im, konstatając: „Podróż nasza jest wspólna” (dodajmy: podróż, czyli droga, która ma swój kres; nie: wędrówka). Człowiek czuje, że mógłby i powinien porozmawiać z roślinami. Jednak on nie umie odrzucić perspektywy antropocentrycznej: nie wykracza poza krąg swoich tematów, pragnień i wyobrażeń (nawet dyktuje roślinom pytania, jakie mają mu zadać). Podmiot liryczny stwierdza wreszcie, że dla roślin jest nikim, a cała jego wypowiedź to monolog: „Rozmowa z wami konieczna jest i niemożliwa. / Pilna w życiu pośpieszonym / i odłożona na nigdy”. W twórczości Szymborskiej egzystencja człowieka naznaczona jest samotnością i niemożnością porozumienia z innymi istotami.

Interesujący namysł nad ludzką naturą i ograniczeniach poznawczych podejmuje autorka m.in. w utworze *Rozmowa z kamieniem*. W tym poetyckim dialogu człowieka z bytem pozaludzkiem znów lepiej poznajemy człowieka. Okazuje się bowiem, że kieruje nim egoistyczna ciekawość poznawcza: „Chcę wejść – mówi podmiot liryczny – do twojego wnętrza, / rozejrzeć się dokoła, / nabrać ciebie jak tchu”. Jest nieustępliwy, dlatego ponawia próby dostania się do wnętrza kamienia, mimo że ten odmawia. Człowiek jawi się tu jako zachłanny eksplorator: „Zamierzam przejść się po twoim pałacu, / a potem jeszcze zwiedzić liść i kroplę wody”. Używa argumentu emocjonalnego – przypominając o swojej śmiertelności. Jednak kamień pozostaje niewzruszony i wypomina swojemu rozmówcy, że brak mu zmysłu udziału: „Żaden zmysł nie zastąpi ci zmysłu udziału”. Ma on tylko „zamyś tego zmysłu, / ledwie jego zawiązek”, czyli wyobraźnię.



Autograf wiersza *Wczesna godzina* ze zbiorów Fundacji Wisławy Szymborskiej (fot. polona.pl)

### Przeciw hipokryzji

Podmiot lub bohater liryczny wierszy Szymborskiej nierzadko konfrontuje się z wyobrażeniem własnym albo cudzym na jakiś – zwłaszcza swój – temat. Można nawet stwierdzić, że jest to poezja sprzeciwiająca się złudnemu i obłudnemu samozadowoleniu człowieka. Oczywiście, jest to sprzeciw wyrażony w sposób typowy dla autorki, a więc za pomocą dystansu, ironii, humoru czy peryfrazy.

Niezwykle przejmująco w tym kontekście brzmi wiersz *Pochwała złego o sobie mniemania*. Oto jego fragmenty: „Myszolów nie ma sobie nic do zarzucenia. / Skrupuły obce są czarnej panterze. / Nie wątpią o słuszności czynów swych piranie. / Grzechotnik aprobeuje siebie bez zastrzeżeń. [...] Sto kilogramów waży serce orki, / ale pod innym względem lekkie jest. / Nic bardziej zwierzęcego / niż czyste sumienie / na trzeciej planecie Słońca”. Ten pozornie łagodnie brzmiący wiersz ma niezwykle wyraziste i mocne przesłanie, demaskujące fałsz ludzkich przekonań i osądów.

Powyższe utwory, wybrane spośród wielu, dowodzą, że poezja Szymborskiej jest nie tylko głęboko humanistyczna, ale też obejmuje swoim namysłem wszelkie inne stworzenia oraz rzeczy. Człowiek jest postrzegany z perspektywy całego istnienia...

### Toruński ślad

Na zakończenie tego jubileuszowego szkicu warto przypomnieć, że w biografii Szymborskiej jest również krótki rozdział związany z Toruniem (pisali o tym: „Gazeta Pomorska” i Zefiryn Jędrzyński). Otóż, przyszła noblistka przez kilka mieszkała w kamienicy przy ul. Mostowej 18. Rodzina Szymborskich przeprowadziła się z Kórnika do Torunia najprawdopodobniej w 1924 r. i pozostała tu do 1929, 1930 lub może nawet 1931 r. Niestety, poetka zapamiętała z kilkuletniego pobytu w Toruniu bardzo niewiele, wszak urodziła się w 1923 r. Jednak dla torunian może to być kolejny impuls do poznawania życia i twórczości wyjątkowej poetki.

### Bibliografia (wybór)

<https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,15241,patroni-roku-2023.html>

Jędrzyński Zefiryn, „Karteczki własnego wyrobu”. *Listy Wisławy Szymborskiej do Tadeusza Zakrzewskiego w Toruniu*, Toruń 2012.

Ligęza Wojciech, *Świat w stanie korekty. O poezji Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2001.

Lutomierski Marcin, *Ludzkie sprawy. Kilka uwag o poezji Wisławy Szymborskiej*, Hejnał Oświatowy. Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli” 2023, nr 8-9.

Rusinek Michał, *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków 2016.

Szymborska Wisława, *Wiersze wybrane*, wybór i układ Autorki, wydanie nowe, uzupełnione, Kraków 2010.

Wyka Marta, *Szymborska wtedy i dziś*. „Nowa Dekada Krakowska. Dwumiesięcznik Kulturalny”, 2016, nr 6.



*Dr Marcin Lutomierski* — pracownik Wydawnictwa Naukowego UMK, współpracownik Wydziału Humanistycznego UMK



„Sto lat!”, wystawa Fundacji Wisławy Szymborskiej na Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie

Fot. Marcin Lutomierski



NAUKA • BADANIA • KULTURA

# GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

**Puszka mocy,  
tabletki iluzji**

s. 6

**Psychologia  
za kierownicą**

s. 15

**U kresu  
zmęczenia**

s. 23

**Jak wyglądają,  
jak smakują i jak pachną  
Święta Bożego Narodzenia?**

s. 28

